

W jakim obcym domu – Krystyna Prońko

Ginę w bieli ściany, serce ktoś poranił,
Jedno ostre słowo, jak odłamek szkła
Znowu jestem sama, chociaż niby z Tobą,
W jakim obcym domu Twoje myśli są
Znów poduszka mokra, nie wychodzę z okna,
Chyba Ciebie rzucę na pożarcie lwom
Znowu jestem sama, tak jak mówi mama,
W jakim obcym domu Twoje myśli są

A nocą płonę od pocałunków różowych,
Nie zawsze Twoje widzę ramiona we śnie

Wczoraj się ubrałam za ostatnią forszę,
Aż się ktoś oglądał, Ty nie widzisz nic
Patrzysz tylko w ekran, na dziewczyny z reklam
W komfortowych wnętrzach wynajętych firm

(instrumental)

Znowu jestem sama, chociaż niby z Tobą,
W jakim obcym domu Twoje myśli są

A nocą płonę od pocałunków różowych,
Nie zawsze Twoje widzę ramiona we śnieeee

Tamten pyta o mnie, w oczach ma dynamit,
Czemu ja się bronię, czemu brak mi sił
Dwie walizki żalu, jeszcze słowo koniec,
Jeden łyk odwagi i pojedę z nim
I pojedę z nim, i pojedę z nim, i pojedę z nim
I pojedę z nim, i pojedę z nim, i pojedę z nim



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych

